

# Vox, Nie wyważa się otwartych drzwi

O co tobie chodzi  
O co tobie biega  
Czego ty od niego chcesz  
Sama sobie szkodzisz  
Bo mu szansy nie dasz  
Żeby mu się chciało chcieć

Depczesz mu po piętach  
Stale za nim łazisz  
Jesteś wszędzie gdzie on jest  
A potem narzekasz  
Że on ani razu  
Nie spróbował zdobyć cię

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już  
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz  
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt  
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic

O to właśnie chodzi  
O to właśnie biega  
W tym jest, mała, cała rzecz  
Żeby się nie zgodzić  
Żeby mu się nie dać  
Żeby mu się chciało chcieć

Chce się czego nie ma  
Kocha się marzenia  
Ceni się co cenę ma  
Nęci co daleko  
Kusi co ucieka  
Nie to co się w ręce ma

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już  
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz  
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt  
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już  
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz  
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt, uciekaj  
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic